

Armia Nikaragui maskuje polityczny mord

17 stycznia 2018

Międzynarodowy Dzień Eliminacji Przemocy wobec Kobiet w stolicy Nikaragui, 25 listopada 2017 roku, został zablokowany przez policję wkrótce po tym, gdy demonstranci zebrali się aby wziąć udział w marszu. Oddziały nikaraguańskiej policji zatrzymały także kilka kobiet, które przybyły do stolicy Nikaragui, Managuy z innych części krajów, wchodząc skład delegacji z Chinandega, Masaya i Matagalpa.



Na czele marszu szła Elea Valle – kobieta z wiejskiej społeczności, której mąż, syn oraz córka zostali zamordowani dwa tygodnie wcześniej podczas nalotu nikaraguańskich żołnierzy na ich dom położony w lesie deszczowym we wschodniej części kraju. Armia przedstawia masakrę, której dopuściła się 12 listopada w wiosce La Cruz del Rio Grande (Autonomiczny Region Południowego Wybrzeża Karaibskiego) jako nalot narkotykowy i utrzymuje, że wszyscy zabici byli „przestępcami”, czego dowodem, jak utrzymuje, jest 20 funtów marihuany ujawnionych w przydomowej zagrodzie. Insynuacje rzeczników narodowego wojska, Elea Valle określa mianem „kłamstwa”. W wywiadzie udzielonym dziennikowi „La Prensa”

powiedziała, że jej 12-letni syn Francisco i 16-letnia córka Yojeisel nie byli uzbrojeni, natomiast marihuana została po wszystkim dla niepoznaki zasadzona przez samych żołnierzy.

Valle twierdzi, że nalot w którym nikaraguańscy żołnierze zamordowali łącznie sześć osób, był faktycznie zaplanowanym zabójstwem politycznym, a cel stanowił jej mąż Francisco Pérez Dávila, który był podejrzewany o współpracę z uzbrojonymi buntownikami z okolicy. Pérez Dávila był bratem Rafaela Dávili znanego także jako „Comandante Colucho” – lidera „przeciwstawiającej się” frakcji chłopskiej, która chwyciła za broń w kontrze wobec coraz bardziej autorytatywnemu rządowi prezydenta Daniela Ortegi.

Wdowa i matka zamordowanych dzieci domaga się zwrotu ciał zabitych krewnych, obawia się, że zacierający ślady żołnierze wrzucili je do zbiorowego grobu. Do apelu o zwrot szczątek ofiar dołączył arcybiskup Managuy, kardynał Leopoldo Brenes.

Czternaście dni po zajściach, 27 listopada, prezydent Nikaragui, Daniel Ortega nadal utrzymywał milczenie w tej sprawie. Nikaraguańskie Centrum Praw Człowieka (CENIDH) popiera żądanie Elei Valle w sprawie wszczęcia pełnego dochodzenia. Lider CENIDH, Gonzalo Carrión powiedział, że jeśli wydarzenia w La Cruz del Rio Grande rzeczywiście byłyby nalotem narkotykowym, to znajdowałyby się w kompetencji policji narodowej, a nie wojska. Powiedział również, że etykietowanie własnych przeciwników dla celów politycznych jako „przestępców” przypomina taktykę stosowaną przed 40 laty przez dyktatora Anastasio Somozę przeciw Sandinistom Ortegi.

Opracowanie: Damian Żuchowski

Na podstawie: LaPrensa.com.ni, ElPais.com, YouTube.com, Cenidh.org

Źródło: WolneMedia.net